

Katarzyna DUDA

Uniwersytet Jagielloński

k.duda@op.pl

## NOWY ROSJANIN W PRZESTRZENI MIASTA-METROPOLII

(NA PRZYKŁADZIE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURY ROSYJSKIEJ)

**ABSTRACT** The New Russian in the space of metropolis (examples in modern Russian literature)

The New Russian appeared in the former USSR just after 1991 when the communistic rules collapsed. Firstly, he was considered as a very rich man who obtained his fortune in an illegal way and employed murderers and bodyguards in order to look after his property. Modern Russian writers say that the New Russians have big mentions, the newest models of cars, expensive clothes and cosmetics. They spend their holidays in France, India and Africa and often kill these people who are richer and have more money, that is why their life is not safe., they chase money and take part in the rat race. Now, both in literature and film, the image of the New Russian changed. Authors show him as a well-educated person who is interested in culture, charity and elegant style of life. New Russians know foreign languages and would like to establish contact with other businessmen. Not only do these people think about their business but they take care of their families as well. They have made great progress as far as their work and behavior are concerned. Unfortunately, they cannot still safe in their own country.

**Keywords:** New Russian, modern Russia, literature, business

**Słowa kluczowe:** Nowy Rosjanin, współczesna Rosja, literatura, biznes

Kultura rosyjska, twórczo odtwarzając rzeczywistość, przekazała w swym dziedzictwie szereg tzw. wzorców antropologicznych, odnoszących się do postaw ludzkich, hierarchii wartości prezentowanych przez członków społeczeństwa zaopatrzonych w szereg cech dystynktywnych. Były to na przykład: zbędny człowiek, mały człowiek, człowiek sprawiedliwy czy też – w epoce radzieckiej – *homo sovieticus*<sup>1</sup>.

Lata 90. XX wieku przyniosły wraz z transformacją ustrojową pojawienie się nowej jakości antropologicznej określanej jako Nowy Rosjanin bądź Nowy Ruski, będącej synonimami słów „nowobogacki” i „nuworysz”, często kojarzonej również z mniej pojemnym semantycznie terminem „oligarcha”. Pomimo negatywnych konotacji związanych z tym określeniem należy pamiętać, że już w okresie pierestrojki klasę nowych posiadaczy zasiłowały najbardziej przedsiębiorcze jednostki spośród dawnych „skorumpowanych”, ale też młoda generacja ludzi średniego biznesu, niezwiązanych z establishmentem politycznym<sup>2</sup>. Pojęcie to nie jest więc jednoznaczne, a samo zjawisko Nowego Rosjanina nie jest homogeniczne; podlegało ewolucji, zmieniając się wraz z przemianami zachodzącymi w Rosji. Historycznie najbardziej znaczące jest to, iż nomenklatura uświadomiła sobie bankructwo marksizmu, akceptując zachodni model rozwoju: *Zniesiono centralne planowanie, a pierwszy transformacyjny impet uderzył w potężne lobby zbrojeniowe, zatrudniające 55 milionów ludzi. W 1992 roku zamówienia państwowe w tej sferze zredukowano o 70%, 34-krotnie spadła produkcja czołgów, przeprowadzono wymienialność rubla. Skończył się głód towarowy, powszechna prywatyzacja w formie „voucheryzacji” nie stworzyła wprawdzie, jak planowali jej inicjatorzy, nowej liczącej się warstwy właścicieli, ale sektor prywatny zaczął wytwarzać 2/3 PKB, mechanizmy rynku stały się faktem, aczkolwiek ograniczały go właśnie monopole potężnych Nowych Rosjan, którzy podzielili się najbardziej intratnym majątkiem w procesie jego „odpaństwowienia”<sup>3</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że tzw. „demokracji rosyjskiej” daleko do ideału. Wystarczy choćby odwołać się do śmierci dziennikarki Anny Politkowskiej czy byłego podpułkownika Federalnej Służby Bezpieczeństwa Aleksandra Litwinienki, którzy stracili życie, występując przeciwko polityce Władimira Putina stosowanej zwłaszcza wobec Czeczenii<sup>4</sup>. W Rosji zauważa się próbę łączenia liberalizmu rynkowego z potrzebą silnego państwa, liberalno-demokratycznej „idei wolności” z socjalistyczną „ideą równości”<sup>5</sup>. Każdy liczący się kraj chce bowiem narzucić swoją wizję ładu światowego i tak jak Ameryka lansuje swój typ demokracji, tak samo*

<sup>1</sup> Na ten temat zob. m.in.: M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek radziecki*, Warszawa 1989; L. Suchanek, *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość. Gniący Zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Kraków 1999, *Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat*, 8.

<sup>2</sup> J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2002, s. 300.

<sup>3</sup> Tamże, s. 301.

<sup>4</sup> Na temat działalności i spostrzeżeń dokonanych przez A. Politkowską i A. Litwinienkę zob. A. Politkowska, *Rosja Putina*, przeł. T. Korecki, Warszawa 2005; A. Litwinienko, J. Felsztynski, *Wysadzić Rosję*, przeł. M. Szymański, Poznań 2007.

<sup>5</sup> *Rosja. XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*, red. J. Zołotowski, przeł. P. Burek, red. nauk. H. Kowalska-Stus, L. Suchanek, Kraków 2004, s. 180.

Rosja próbuje zaproponować własny model rządów. Tendencje imperialistyczne zakorzenione w kulturze rosyjskiej z pewnością jeszcze długo będą ścierać się z tendencjami demokratycznymi.

Innym ważnym elementem postsowieckiego krajobrazu jest to, że w Rosji nie wykształciła się klasa średnia, a społeczeństwo zostało silnie spolaryzowane przez czynnik ekonomiczny: *Cywilizacja – w miejsce kwasu chlebowego coca-cola, w miejsce bliźniów McDonald, w miejsce rubla dolar. Poziom życia dostępny dla wszystkich przesunięto w górę – dla bogatych. Poziom dla reszty zawędrował w dół, gdzie bazy i hurtownie. W środku – pustka*<sup>6</sup>. Bogaci organizują swoje życie na modłę zachodnią, a biedni żyją na skraju nędzy<sup>7</sup>. Prawa bogatych są przestrzegane, prawa biednych ignorowane. Bogaci ciągle żyją „na świeczniku”, biedni zaś stają się „niewidzialni”, zarówno dla władz, jak i dla turystów.

Klasa średnia w państwach zachodnich stała się fundamentem rozwoju demokracji. Na brak tej warstwy społecznej w budowaniu demokracji rosyjskiej zwraca uwagę między innymi Julij Zolotowski. Według niego ważną przyczyną niepowodzeń ideologii liberalno-demokratycznej w Rosji był *oczywisty brak intelektualnego przygotowania społeczeństwa, a zwłaszcza większej części inteligencji, do przejścia i adaptacji nowych ideałów*<sup>8</sup>. Spostrzeżenia te potwierdza David Remnick, pisząc: *Jakość demokracji zależy w największym stopniu od jakości samych demokratów [...] Musimy poczekać na wytworzenie się masy krytycznej, która spowoduje, że w Rosji powstanie duża grupa ludzi o poglądach demokratycznych*<sup>9</sup>. Odmienne zdania co do istnienia klasy średniej w Rosji jest rosyjski socjolog Roman Abramow. Uważa on, że odpowiednikami zachodniej klasy średniej są w Rosji tzw. „ludzie XXI wieku”<sup>10</sup>. Według przeprowadzonych przez niego badań stanowią oni około 13-17% społeczeństwa, mieszkają głównie w dużych miastach, żyją według zasad ideologii konsumpcyjnej. Czynniki, które zezwalają na umieszczenie ich w gronie „ludzi XXI wieku” są między innymi: świadome planowanie życia, dbanie o zdrowie, dobra orientacja w nowoczesnych technologiach komunikacyjnych i optymalne wykorzystywanie wolnego czasu. Na tle społeczeństwa rosyjskiego wyróżnia ich wyższe wykształcenie, krytyka korupcji oraz niskiego poziomu rosyjskiej nauki i techniki. Stawiają na jakość życia, a tym, co liczy się w nim dla nich najbardziej, są rodzina, przyjaźń, kultura. Nie są zainteresowani czynnym udziałem w polityce. Jeśli przyjąć za Abramowem, że „ludzie XXI wieku” to grupa, którą uznać można za swego rodzaju klasę średnią, to grupę najwyżej usytuowaną pod względem zamożności będą stanowić właśnie Nowi Rosjanie. Igor Jakowienko wyróżnia przy tym realnie żyjących Nowych Rosjan i mitologiczne wyobrażenie o Nowych Rosjanach, bytujące w społec-

<sup>6</sup> K. Kurczak-Redlich, *Pandrioszka*, Poznań 2008, s. 33.

<sup>7</sup> B. Reitschuster, *Ruski ekstrem. Jak nauczyłem się kochać Moskwę*, przeł. S. Miłkowska, Warszawa 2010, s. 183, *Bieguny*.

<sup>8</sup> *Rosja. XX wiek...*, s. 118.

<sup>9</sup> D. Remnick, *Zmartwychwstanie. Walka o nową Rosję*, przeł. M. Słysz, Warszawa 1997, s. 354.

<sup>10</sup> P. Абрамов, *Старая Родина-мать, россияне „Люди XXI века”*, [online] <http://old.inforotor.ru/visit/2516384?url=http://newsland.ru/News/Detail/id/466907>, 11 VI 2011.

czeństwie, pojawiające się w anegdotach, serialach czy publicystyce<sup>11</sup>. Coraz częściej można się również spotkać z opinią, że Nowi Rosjanie stanowią swego rodzaju subkulturę, z własną filozofią, systemem wartości, językiem (zawierającym charakterystyczne dla tej grupy społecznej zwroty i wyrażenia) czy sposobami spędzania wolnego czasu.

Sylwetka Nowego Rosjanina od ponad 20 lat gości na kartach literatury rosyjskiej mieszczącej się zarówno w obrębie nowego realizmu (np. *Operacja Heksogen* Aleksandra Prochanowa), postmodernizmu (*Generation „P”* Wiktora Pielewina, *Dzień oprycznika* Władimira Sorokina), jak i, niemożliwej już obecnie do przemilczenia, literatury masowej (tu zwłaszcza kryminały Aleksandry Marininy, Darii Doncowej, ale także *Casual. Zwyczajna historia. Dyskretny urok rosyjskiej burżuazji* Oksany Robski).

Sam termin „Nowy Rosjanin” pojawił się bezpośrednio po upadku Związku Radzieckiego, kiedy to po raz pierwszy od czasów NEP-u (Nowa Polityka Ekonomiczna) zaistniała możliwość zakładania prywatnych inicjatyw, prowadzenia handlu, postępowania zgodnie z regułami gospodarki rynkowej. A zatem starsi o trzy pokolenia przodkowie Nowych Rosjan byli nepmanami – rosyjskimi drobnoprzemysłowcami, którym Lenin na krótko pozwolił bogacić się i produkować. Michaił Heller, opisując tę grupę, mówił o *tańcu na wulkanie*<sup>12</sup>. Świadomi nietrwałości układów z władzą radziecką nepmani żyli chwilą bieżącą, tak jakby jutro miało nie nastąpić. Satyryczny portret nepmana przekazała kultura rosyjska: proza (powieść *Dwanaście krzesel* Ilji Ilfa i Jewgienija Pietrowa), dramaty Michaiła Bułhakowa (*Mieszkanie Zojki, Przygody Cziczikowa*) czy też film *Przygody Mr Westa w krainie bolszewików* w reżyserii Lwa Kuleszowa. Jednak całkowite odrzucenie NEP-u w 1929 roku i zastąpienie jego założeń systemem gospodarki nakazowo-rozdzielczej na długie lata odcięło swobodny udział obywateli w procesach gospodarczych oraz skutecznie wpłynęło na zanik ducha przedsiębiorczości w społeczeństwie<sup>13</sup>. Jednym z istotnych celów ideologii i propagandy radzieckiej było wpajanie obywatelom ZSRR negatywnego wyobrażenia o kapitaliście i jego działalności. I znów znaczącą rolę w osiągnięciu tego celu odegrała literatura rosyjska epoki realizmu socjalistycznego, która dostarczyła wielu negatywnych obrazów przedsiębiorcy. Wpłynęły one na stereotypowe myślenie o działalności gospodarczej, kupcach, kapitalistach i przedsiębiorcach, które niekiedy po dziś dzień utrzymuje się w świadomości rosyjskiego społeczeństwa. Tworzenie się zrębów gospodarki rynkowej w Rosji w latach 90. XX wieku nie pociągnęło za sobą początkowo zasadniczej zmiany poglądów na temat działalności biznesowej. Jak pisze Barbara Maciąg: *chaos, burzliwość i niepewność społeczna, polityczna i gospodarcza tego okresu utwierdziły wielu obywateli Rosji w przekonaniu o ścisłym powiązaniu przedsiębiorców ze światem przestępczym. Co więcej, wielu biznesmenów pogląd ten podzielało, uznając stereotyp za normę. Być może stało się to*

<sup>11</sup> И. Яковенко, *Новые русские*, Энциклопедия Кругосвет, [online] [http://www.krugosvet.ru/enc/gumanitarnye\\_nauki/sociologiya/NOVIE\\_RUSSKIE.html](http://www.krugosvet.ru/enc/gumanitarnye_nauki/sociologiya/NOVIE_RUSSKIE.html), 26 VII 2012.

<sup>12</sup> *Taniec na wulkanie*, Onet.Wiadomości, [online] <http://tygodnik.onet.pl/taniec-na-wulkanie-pl/3323k>, 27 II 2015.

<sup>13</sup> B. Maciąg, *Obraz przedsiębiorcy w literaturze rosyjskiej*, [w:] *Komunikacja w sferze biznesu i dialog kultur*, red. G.A. Ziętała, L. Pavlovska, Rzeszów 2011, s. 77, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*, z. 66.

przyczyną nieugruntowania podstawowych zasad, którymi powinien kierować się uczciwy przedsiębiorca<sup>14</sup>.

Jednak drogą powolnej ewolucji, krok po kroku, za pozytywne zaczęto uważać zjawiska, które w czasach radzieckich wyśmiewano i rozpatrywano jako przejaw wpływów „zgniłego Zachodu”, jako miecz wymierzony w międzynarodową solidarność ludzi pracy. Nic dziwnego zatem, że wraz z wprowadzeniem reform ostatniej dekady XX wieku obywatele byłego Kraju Rad, oduczeni przejawiania własnej woli i nadmiernej aktywności, znaleźli się w sytuacji specyficznego zawieszenia między tym, co stare, lecz znane, oswojone, a tym, co nowe, nieznane, ale niezwykle kuszące. W teraźniejszości przestano już ośmieszać działalność prywatną, choć przypomnijmy, że jeszcze w *Wielkim słowniku rosyjsko-polskim* z 1987 roku znajdujemy dwa objaśnienia hasła *предприниматель*: 1. przedsiębiorca; 2. kombinator, macher, geszefciarz<sup>15</sup>.

Rosjanin stanął zatem w pozycji na rozdrożu: pozostać przy starych nawykach już nie sposób, ale zacząć zarabiać na własny rachunek było bardzo trudno; trzeba było poszukiwać własnych dróg, szkoły finansów i bankowości miały wszak dopiero powstać. Do szczególnego zapętlenia w umysłach doprowadzała też swoiście, po rosyjsku rozumiana demokracja. Pojmowano ją, i niestety często nadal się pojmuje, jako zagarnięcie majątku państwowego przez klany urzędników państwowych, którzy błyskawicznie się sprywatyzowali; jako dostosowanie prawa do swych potrzeb przy zachowaniu pozorów nowego, postępowego ładu<sup>16</sup>. Nic dziwnego, że w społeczeństwie zapanował chaos i fenomen szalonej wręcz bieganiny, kotłowaniny, zwękslowanej przez Wiktora Jerofiejewa słowami: *Pieniądże wałaty się po bulwarach i placach, wlatywały z wiatrem do bram, krążyły po klatkach schodowych. Można było zgarniać je miotłą – tylko dozorców nie było, były żółtodzioby-amatorzy, i ci zgarniali początkowo bez polotu, chałupniczo – zajęcie było na tyle męczące, że wieczorami brakowało czasu na liczenie utargu, tak się spać chciało. Pieniądże trzymano w wiadrach, miednicach, dużych rondlach, były tego miliony i miliony, zamieniano je na zielone, i zielonych można było w ciągu tygodnia nagarnąć z milion. I nieco dalej: To było dziesięciolecie rosyjskiego ciała. Utrata materializmu doprowadziła do odkrycia materialności<sup>17</sup>.*

Z owej sterty pieniędzy, a może dzięki niej, wyłonił się Nowy Rosjanin. Samo określenie, według jednej z wersji<sup>18</sup>, zostało wprowadzone przez redakcję gazety „Домовой” w artykule o pewnym przedsiębiorcy. Inna wersja głosi, iż jest to klisza oznaczająca przedstawicieli klasy społecznej Rosji, przedsiębiorców nowego typu. Narodziwszy się jako określenie neutralne, termin ten wkrótce zaczął być wykorzystywany w sensie negatywnym i ironicznym: Nowymi Rosjanami nazywano szybko wzbogacających się (z reguły wątpliwym, nielegalnym sposobem) ludzi, potężnych mafiosów, niezbyt

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> *Wielki słownik rosyjsko-polski*, Moskwa–Warszawa 1987, s. 144.

<sup>16</sup> Por. K. Kurczab-Redlich, *Pandrioszka*, s. 147.

<sup>17</sup> W. Jerofiejew, *Encyklopedia duszy rosyjskiej. Romans z encyklopedią*, przeł., glosarium i posł. A. de Lazari, Warszawa 2003, s. 13.

<sup>18</sup> *Новый русский*, Луркоморье, [online] [http://lurkmore.to/Новый\\_русский](http://lurkmore.to/Новый_русский), 12 V 2014.

inteligentnych i, pomimo swego dobrobytu, wykorzystujących leksykę i maniery nizin społecznych, z których pochodzą<sup>19</sup>. Najpierw wyrażenie „Nowy Rosjanin” pojawiło się w rosyjskojęzycznym środowisku w demonstracyjnie anglojęzycznej formie *New Russian*, by dopiero potem ulec przekalkowaniu na formę rosyjską<sup>20</sup>. Według innych termin wziął się z zagranicznej prasy, skąd przywędrował do Rosji. Stronnicy tej teorii dowodzą, iż autorem określenia był amerykański politolog Henry Smith, który w 1990 roku opublikował książkę pt. *The New Russians*<sup>21</sup>.

W filmie dokumentalnym *Z twardym znakiem na końcu* (poświęconym 20. rocznicy założenia gazety „Коммерсантъ”, wyemitowanym na Kanale Pierwszym 30 listopada 2009 roku) jego twórca Leonid Parfionow demonstruje numer wzmiankowanego periodyku z 1992 roku, którego artykuł wstępny dedykowany był właśnie Nowym Rosjanom. Parfionow stwierdza, że gazeta jako pierwsza wprowadziła te słowa do codziennego użytku i że początkowo nie miały one negatywnych konotacji, oznaczając jedynie przedstawicieli rodzącego się rosyjskiego biznesu<sup>22</sup>. Możliwe również, że termin wszedł w użycie dzięki programowi telewizyjnemu „Комильфо” emitowanemu na początku lat 90. XX wieku na popularnym wówczas kanale 2x2. Była to jedna z pierwszych rosyjskich audycji telewizyjnych reklamująca towary i usługi dla zamożnych klientów. Niezmiennym atrybutem programu stała się czarująca spikerka, anonsująca program frazą: *Komilfo – nowy program dla nowych Rosjan*<sup>23</sup>.

Jako pierwsi zajęli się biznesem byli partyjni aktywiści, urzędnicy, pracownicy struktur siłowych, KGB. Grupa ta wiedziała, jak skorzystać z przeprowadzanej na oczach zdezorientowanych obywateli prywatyzacji. Wkrótce dołączyli do nich przedstawiciele inteligencji. Bez żalu porzucili laboratoria i uniwersyteckie katedry, całkowicie oddając się prywatnej inicjatywie. Natomiast wielu ich kolegów z uczelni, tracąc z biegiem czasu środki do życia, zasililo grupę „nowych biednych”<sup>24</sup> (tu przytoczyć można *casus* doktor psychologii, bohaterki powieści Jeleny Kolinej *Dziennik młodej Rosjanki*): *Dziki kapitalizm pierwszej połowy lat 90. sprzyjał zuchwałym. Przy odrobinie szczęścia, żylce do interesów i bezwzględności, Nowi Rosjanie w krótkim czasie dorabiali się bajecznych fortun. Problem polegał na tym, że jeszcze nie umieli korzystać z pieniędzy. Wydawanie i inwestowanie okazało się nietatwą sztuką, ponieważ nowi bogacze nie mieli z kogo brać przykładu. Zachodnie wzorce, zakiełkowawszy na rosyjskiej glebie, dawały zmutowane owoce [...] Swoją pierwszy milion zarabiali najczęściej szemrzanymi metodami*<sup>25</sup>. Nowi Rosjanie wy-

<sup>19</sup> *Новый русский*, Википедия, [online] [https://ru.wikipedia.org/wiki/Новый\\_русский](https://ru.wikipedia.org/wiki/Новый_русский), 14 V 2014.

<sup>20</sup> В.Г. Костомаров, *Языковой вкус эпохи. Из наблюдений за речевой практикой массмедиа*, Санкт-Петербург 1999, s. 319.

<sup>21</sup> Ю.А. Сафонова, *Новые русские (замечки об одном новом фразеологизме)*, pinkRus, [online] <http://www.pinkrus.ch/cgi/kyr.pl?f=NR&c=9785865470700&t=temat>, 12 XI 2013.

<sup>22</sup> *Ролик недоступен*, Яндекс, [online] <http://video.yandex.ru/users/woodyalex/view/&>, 12 XI 2013.

<sup>23</sup> С.Э. Эрлих, *Россия колдунов-2*, [online] [http://stratum.ant.md/05\\_99/articles/erlih/erlih06.htm](http://stratum.ant.md/05_99/articles/erlih/erlih06.htm), 7 IV 2012.

<sup>24</sup> *Taniec na wulkanie*.

<sup>25</sup> Tamże.

znawali skrajny indywidualizm. Ograniczali do minimum kontakty z biedniejszą częścią społeczeństwa. By jeszcze bardziej oddzielić się od reszty, stworzyli własny język, slang biznesowy. W latach 90. rosyjski biznes nie interesował się budowaniem swojego pozytywnego wizerunku. Głośne, prowokacyjne, wulgarne i ociekające luksusem imprezy stały się symbolem lat 90. Nowych Rosjan charakteryzowały wówczas aspołeczny ekshibicjonizm i brak gustu.

A oto, jak na pojawienie się nowego typu osobowościowego w Rosji zareagowali pisarze rosyjscy: *Sasza rozpoczął od skarpetek w przejściu podziemnym. Po skarpetkach i obronie wolności w żywym łańcuchu przed Białym Domem sprzedawał papierosy, antyki, zachodnie samochody, był właścicielem hurtowni i sklepów, posiadał broń bez zezwolenia, zaktadał banki, chciał kupić „Areoflot”, zamiast tego zbudował fabrykę cegieł oraz chustek wełnianych. Kilkakrotnie bankrutował, wreszcie zbankrutował, próbował zastrzelić się w łazience i przepił niemało własnej krwi. Przeżył, wrócił do „trzech kart”, do szemranego biznesu, założył czasopismo dla mężczyzn, zbankrutował, zadłużył się u wszystkich. Czeczeńcy chcieli go zakopać w podmoskiewskim lesie. Ścisłej – zaproponowali mu, by sam się zakopał saperką<sup>26</sup>. Do tego krótkiego opisu historii życia nuworysza pisarze dodają jeszcze takie jego atrybuty jak: czerwona albo malinowa marynarka (symbol jednocześnie bogactwa i bezguścia), masywny złoty łańcuch na szyi, ciężkie pierścionie (zwykle na kilku palcach), wysadzany drogocennymi kamieniami, duży złoty zegarek znanej marki, samochód (najlepiej Mercedes-Benz S600, jeep Cherokee, BMW, Audi, Volvo), włosy obcięte „na jeża”, posługiwanie się żargonem złodziejskim, „kapusta” (ogromna ilość pieniędzy, najlepiej w dolarach amerykańskich) i oczywiście telefon komórkowy przy uchu. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy, iż ten ostatni atrybut znajduje się na kartach większości książek traktujących o nuworyszach. I nic dziwnego, bowiem, jak zauważa między innymi Boris Reitschuster: *Nie tak dawno w Rosji komórka była czymś nieosiągalnym dla osób o przeciętnych zarobkach. Każdy, kogo przyłapano z takim telefonem, uznawany był albo za biznesowego nuworysza, albo za członka mafii. Mimo iż komórka jest dużo tańsza i mniej rzuca się w oczy na moskiewskich ulicach niż luksusowa limuzyna, posługujący się nią osobnicy prowadzący telefoniczne rozmowy na świeżym powietrzu zostali wrzuceni do jednego worka z właścicielami ekskluzywnych aut<sup>27</sup>.**

Chępliwy, wyzywający sposób zachowania Nowych Rosjan, publiczne obnoszenie się z bogactwem, wiara w martwego bożka – pieniądź, oraz w to, iż za pieniądze można kupić wszystko, zrodziły szereg anegdot. Przytoczmy dwie z nich:

– *Co to za wówóz u ciebie przed domem? – pyta w popularnej anegdotce moskiewski biznesmen swojego przyjaciela, również moskiewskiego biznesmena.*

– *Postanowiłem wczoraj wrócić do domu metrem...*

– *Jak to, przecież tutaj metro nie dochodzi.*

– *Zapłaciłem, to doszło...<sup>28</sup>*

<sup>26</sup> W. Jerofiejew, *Encyklopedia duszy rosyjskiej...*, s. 13.

<sup>27</sup> B. Reitschuster, *Ruski ekstrem...*, s. 83.

<sup>28</sup> *Moskwa kapie złotem*, Planeta Kobiet, [online] <http://www.planetakobiet.com.pl/artykul-200-moskwakapiezlodem.htm>, 17 II 2010.

Albo:

*Nowy Rosjanin: złoty łańcuch, malinowy garnitur... Wsiada do Mercedesa 600. Od-pala stacyjkę. Samochód wybucha. Rosjanin wydostaje się z płonącego auta.*

*– Mój Merc – mówi – nowiutki Merc – rozpacza.*

*– Jaki tam Merc, człowieku?! – dziwi się przechodnie. – Lewą rękę ci oderwało!*

*Nowy Rosjanin patrzy na zakrwawione ramię:*

*– Mój rolex, mój nowy złoty rolex<sup>29</sup>.*

A zatem mit o Nowym Rosjaninie zakorzenił się w świadomości zbiorowej. W stereotypach, które powstały z mieszaniny rzeczywistości z literacką i filmową fikcją. Anegdoty o Nowych Rosjanach są dowodem na masowe, folklorystyczne oswojenie fenomenu nowej przedsiębiorczości, na włączenie jej w świat kultury narodowej<sup>30</sup>.

Rosyjscy nuworysze egzystują w przestrzeni miasta-metropolii. Dzisiejsza Moskwa w niczym nie przypomina siermiężnego, betonowego giganta z czasów radzieckich. Artykuły spożywcze są dostarczane do domu, wystarczy kliknąć myszką, kolację przynosi dostawca z pizzerii, sprzęt gospodarstwa domowego można zamówić z każdego państwa świata za pośrednictwem katalogów: *Klient przeszedł długą drogę od komsomolca [...] do konsumenta i stał się królem. W ofercie każdego sklepu znajdują się najwykwintniejsze smakołyki, o których wcześniej nikt nie marzył nawet w najśmielszych snach*<sup>31</sup>. Moskwa podniosła się z upadku i kwitnie. W tej chwili, jeżeli chodzi o liczbę zamieszkałych w niej miliardarów, stolicy Rosji dorównuje tylko Nowy Jork. Moskwa stała się ogromnym placem budowy, powstają tu wciąż nowe hotele najbardziej ekskluzywnych sieci: Four Seasons, Ritz, Carlton... I oczywiście apartamentowce z przestronnymi wnętrzami, które trzeba jakoś urządzić, i to na pewno nie meblami z Ikei. Stąd ogromna popularność między innymi Moskiewskich Targów Sztuki, podczas których wystawiane są na sprzedaż na przykład obrazy impresjonistów. Organizowane są w Moskwie już nie pierwszy raz i cieszą się wciąż rosnącą popularnością<sup>32</sup>.

Zmęczeni wydawaniem pieniędzy Nowi Rosjanie i ich żony, co prezentuje w swej powieści Oksana Robski, prosto z handlowych sal mogą się udać na „zasłużony posiłek”. W Moskwie nie brakuje miejsc, gdzie da się dobrze zjeść w odpowiedniej oprawie. I tak w restauracji „Turandot” poprowadzą ich do stolika przez marmurowe sale hostessy ubrane w XIX-wieczne jedwabne suknie. Na stole pojawi się obowiązkowe sushi i najdroższe gatunki szampana, a przygrywać im będzie orkiestra złożona z harfy i klawesynu<sup>33</sup>. Młodzi wybierają lokal o nazwie „Bon”. Atmosfera i wystrój przypominają tutaj ulubione lokale chicagowskich gangsterów: pornograficzne malowidła na ścianach, dużo pokrytej złotem broni w gablotach, kanapy obite materiałem we wzór przypominający więzienne tatuaże. Bogate Rosjanki mogą kupić kosmetyki, ubrania i biżuterię w takich markowych magazynach, jak Tiffany, Calvin Klein, Dolce&Gab-

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> И. Яковенко, *Новые русские*.

<sup>31</sup> B. Reitschuster, *Ruski ekstrem...*, s. 127.

<sup>32</sup> *Moskwa kapie złotem*.

<sup>33</sup> Tamże.

bana, Dior, Vutton... Specjalnie dla nowobogackich powstało nawet podmoskiewskie centrum handlowe Barvicha Luxury Village, gdzie skumulowano najbardziej eleganckie sklepy świata, od butików znanych projektantów aż po salony samochodowe<sup>34</sup>.

Nowi Rosjanie zamieszkują modne, tylko dla nich przeznaczone, zabudowane wилami podmoskiewskie dzielnice, takie jak Barwicha, Żukowka czy też, zilustrowana przez Robski, Rublowka. W Rublowce miejscowy deweloper obiecuje na billboardach helikopter jako bonus do zakupionej nieruchomości<sup>35</sup>. Brytyjscy architekci z firmy Thompson&Partners, którzy projektują to „miasto”, mówią, że nie będzie ono przypominało osiedla na przedmieściu. Ma być za to podobne do Pragi albo Monachium<sup>36</sup>. Rublowka to park narodowy milionerów. Turyście trudno nawet dostrzec wille-pałace ukryte za wysokim ogrodzeniem. Przepaść między właścicielami tych rezydencji a resztą populacji jest tu nie tylko finansowa, ale i kulturowa<sup>37</sup>. Czym zajmują się mieszkanki rublowskich pałaców? Przytoczmy dwa krótkie cytaty: *Była środa. Środa jest wymarzonym dniem na łaźnię. Na początku tygodnia człowiek robi to, czego nie zrobił w weekend. Pod koniec tygodnia ma ochotę siedzieć w restauracjach i chodzić po klubach. W środę można umówić się z dziewczynami w łaźni. Ja mam łaźnię turecką*<sup>38</sup>. Albo: *Siedziałam w kawiarni „World Class” w Żukowce i myślałam, dokąd by się wybrać. Na lewo – na basen, czy na prawo – do siłowni. Zdecydowałam, że na dobry początek kuracji odmładzającej trochę sobie popływam*<sup>39</sup>.

Pojawienie się Nowych Rosjan związane jest nie tylko z blichтром, dobrobytem i pogonią za modą. Zjawisku temu towarzyszą nieodłącznie przemoc i krew. Przypomnijmy, że książka Robski rozpoczyna się zabójstwem Serża – męża głównej bohaterki i narratorki. Jak już wspomniano, nuworysz początkowo tworzył swój biznes głównie sposobem pozaprawnym. Stąd na przykład zabójstwa na zamówienie, mające na celu wykluczenie niebezpiecznych konkurentów bądź nielojalnych partnerów. Dlatego też to, co dokonało się w gospodarce rosyjskiej po 1991 roku, określane bywa jako „pseudokapitalizm”, a jeżeli już kapitalizm, to „grabieżczy”, „mafijny” bądź bardziej eufemistycznie: kapitalizm „oligarchiczny” lub „nomenklaturowy”<sup>40</sup>. Urastające do rozmiarów korupcji kombinacje biznesowe opierają się na przykład na tym, iż pod płaszczykiem legalnie zarejestrowanych firm rozwija się aktywność przestępcza, działająca

<sup>34</sup> *Jak żyją bogaci Rosjanie?*, [online] <http://studencie.pl/artykuly/4538/Jak-zyja-bogaci-Rosjanie>, 24 X 2010.

<sup>35</sup> „Casual. Zwyczajna historia” Oksany Robski, Portal Księgarski [ksiazka.net.pl](http://ksiazka.net.pl), 26 II 2006, [online] <http://www.ksiazka.net.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=6570>, 12 IX 2012.

<sup>36</sup> <http://upocollective.proboards25.com/index.cgi?board=3&action=display&thread=11>, 14 IX 2012.

<sup>37</sup> W. Paniuszkin, *Rublowka*, przeł. A. Sowińska, Warszawa 2013, s. 9, *Biblioteka Gazety Wyborczej*. Na temat Rublowki zob. także: J. Mirońska, *Nowe oblicze Rublowki jako jedna z konsekwencji przemian społecznych po upadku Związku Radzieckiego*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, cz. 4: *Reinterpretacja po dwudziestu latach*, red. A. Jach, M. Kuryłowicz, Kraków 2012, s. 171-192, *Rosja*, Vol. 5.

<sup>38</sup> O. Robski, *Casual. Zwyczajna historia. Dyskretny urok rosyjskiej burżuazji*, przeł. M. Buchalik, Kraków 2006, s. 53.

<sup>39</sup> Tamże, s. 248.

<sup>40</sup> Л. Пиящева, Я. Ясин, А. Иларенов, *Сегодняшняя Россия*, „Знамя” 2011, No. 6, s. 16.

na szkodę statystycznego obywatela. Przykładowo: Marinina w *Męskich grach* przedstawia centrum kształceniowe, w którym szkolono nie tylko specjalistów do pracy w instytucjach handlowych i finansowych, ale i najemnych morderców<sup>41</sup>. Z kolei Doncowa prezentuje sylwetkę Michaiła Gromowa, który na masową skalę produkował, mający mieć zbawienny wpływ na ludzkie zdrowie, a w istocie mogący doprowadzić do śmierci, zestaw witamin „Witaform”. Oszałamiający jest opis fabryki, gdzie wytwarzano rzeźzony specyfik: *W jednym pomieszczeniu tłoczono na stoikach datę produkcji, w drugim z sody i różowej farby produkowano witaminy, a w trzecim przyklejano kolorowe etykiety. Mimo niewielkich rozmiarów, zakład zdumiewał swoją produkcją – codziennie wytwarzano tam kilka tysięcy opakowań. W fabryce pracowały osoby niepełnosprawne. Przy maszynie produkującej stoiki stali dwaj głuchoniemi mężczyźni. Urządzenie wytwarzające tabletki obsługiwały nieme kobiety, a w dziale przyklejającym etykiety zręcznie pracowali niewidomi. Katii udało się również sfotografować sam proces produkcji i ukraść kilka ważnych dokumentów. Dowiedziała się z nich, że dom w Krasnogorsku należy do niejakiego Michaiła Nikołajewicza Gromowa i że utworzono tam ośrodek rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych od urodzenia. Szlachetny biznes, całkowicie zwolniony z podatków*<sup>42</sup>.

Na tle naszkicowanego przez Prochanowa zbiorowego portretu oligarchów znajdując się byli „czerwoni dyrektorzy”, ale także biznesmeni zawierający „kontrakty” z grupami przestępczymi, handlujący z Czechenkami bronią i narkotykami. Jeden z oligarchów powie: *Naród rosyjski jest martwy, to już nie naród, a szybko zmniejszająca się suma osobników. Będziemy skrupulatnie sterować populacją, regulując jej liczebność, wychodząc z punktu widzenia potrzeb siły roboczej i strat ponoszonych na jej utrzymanie*<sup>43</sup>. Słowa te są groźne, tym bardziej że w Rosji następuje depopulacja, liczba zgonów przewyższa liczbę narodzin, wiele dzieci umiera zaraz po urodzeniu, inne rodzą się chore. W walce o bogactwo traci się zatem to, co stanowi konstytutywną cechę narodu: samoświadomość bycia narodem<sup>44</sup>.

Niektórzy rosyjscy oligarchowie, deklarujący się jako antysemita, gotowi są nawet wyrzec się swych poglądów i zapatrywać, aby tylko zrobić dobry interes<sup>45</sup>. Znamienna jest pod tym względem, zamieszczona w powieści Prochanowa, zagraniczna rozmowa telefoniczna jednego z bohaterów – Kopiejki: – *Tak, mister Simon... Potwierdzam, że jesteśmy gotowi sprzedać Amerykanom i mieszkańcom Izraela część akcji naftowych... I, rozumie się, czekamy na napływ funduszy... Proszę nie słuchać tych bzdur o „rosyjskim faszyzmie”, mister Simon... Nagłaśniają je nasi konkurenci... Jeśli potrzebuje pan potwierdzenia, możemy przyjechać na negocjacje w jarmulkach... Dziękuję za telefon, mister Simon*<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> Zob. A. Marinina, *Męskie gry*, przeł. E. Rawska, Warszawa 2007, s. 497, *Mroczna Seria*.

<sup>42</sup> D. Doncowa, *Manikiur dla nieboszczyka*, przeł. D. Blank, Katowice 2009, s. 311, *Seria z Kobrą*.

<sup>43</sup> A. Проханов, *Господин Гексогоен*, Москва 2002, s. 78. Tłumaczenie moje – K.D.

<sup>44</sup> J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 16.

<sup>45</sup> Na ten temat zob. więcej: K. Duda, *Teoria konfliktów albo Rosja „demokratyczna”. „Pan Heksogen” Aleksandra Prochanowa*, [w:] *Humanistyka sławistyczna dziś. Nowe spojrzenie i stanowiska*, red. L. Suchanek, Kraków 2005, s. 30-39, *Prace Komisji Kultury Słowian PAU*, Vol. 4.

<sup>46</sup> A. Проханов, *Господин Гексогоен*, s. 404.

Oligarchowie-konkurenci gotowi są, w obliczu utraty choćby części majątku, zjednoczyć się ze sobą. Tak stało się w przypadku, przedstawionych przez Prochanowa, Astrosa i Zarieckiego, pseudonimujących Borisa Bieriezowskiego i Władimira Gusinskiego. Wydarzenia z powieści znajdują odpowiednik w realiach: *Bieriezowski z Gusinskim niezbyt się lubili – pisze David Remnick – obaj bowiem działali w tej samej sferze gospodarczej i ubiegali się o te same nieruchomości. W prasie pojawiły się nawet pogłoski, jakoby Bieriezowski planował zamordowanie Gusinskiego. Teraz jednak połączył ich wspólny interes. Gdyby Jelcyń wygrał wybory prezydenckie, zarówno jeden, jak i drugi straciliby wszystko – nie tylko media. Komuniści na pewno założą własne banki, tworząc własne elity*<sup>47</sup>.

Ogromną rolę zyskała w środowisku oligarchów reklama. Najpełniej zilustrował to zjawisko Wiktor Pielewin w *Generation „P”*. Postmodernista stwierdza, że reklama jest w nowej Rosji siłą wypełniającą funkcję stwarzającą. Ujawnia ona swą magiczną wręcz moc i potęgę we wszystkich niemal dziedzinach życia, wabi iluzorycznym pięknem i zafałszowanym dobrem, „zamienia” biednych w bogatych, a tym ostatnim funduje egzystencję niemal doskonałą. Sieje więc popłoch w ludzkich duszach i umysłach, sprawiając, że współczesny człowiek pogrąża się w chaosie aksjologicznym<sup>48</sup>. Czym na przykład jest dla Nowego Rosjanina wolność? To już nie uwolnienie się od władzy totalitarnej, to nie wolność słowa, myśli czy wyznania. Pielewin pisze: *Wolność zaczynałą symbolizować to żelazko, to podpaski ze skrzydełkami, to oranżada*<sup>49</sup>. Ludzie toną w powodzi reklamowanych produktów, nie wiedzą, na co się zdecydować, skoro reklamuje się, przykładowo, dziesięć gatunków proszku do prania w ciągu zaledwie dwóch minut i klienci supermarketów (nazwanych tu krematoriami) nie umieją dokonać wyboru. Pielewinowski człowiek – jako splot impulsów pochłaniająco-wydalających – nie może być zatem wolny; został zredukowany do produktu nazwanego PR (od angielskiego *public relations*).

Główny bohater powieści Wawilen Tatarski, ukończywszy studia na Instytucie Literatury, próbuje odnaleźć się w nowym świecie, rozpoczyna pracę w budce z papierosami jako sprzedawca. Praca była łatwa, ale stresująca: *Czasem do budki podchodzili początkujący bandyci i łamiącym się głosem żądali opłaty za ochronę*<sup>50</sup>. Do Tatarskiego jednak uśmiecha się szczęście – spotyka kolegę ze studiów, który werbuje go do świata reklamy. Życzliwy przyjaciel tłumaczy Wawilenowi, na czym polega funkcjonowanie biznesu: *Człowiek bierze kredyt. Za ten kredyt wynajmuje biuro, kupuje dżipa Cherokee i osiem skrzynek smirnoffa. Kiedy smirnoff się kończy, okazuje się, że dżip jest rozbity [...] a kredyt trzeba zwrócić. Wtedy bierze się drugi kredyt – trzy razy większy od pierwszego. Z tego spłaca się pierwszy kredyt, kupuje się dżipa Grand Cherokee i szesnaście skrzynek absolutu*<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> D. Remnick, *Zmartwychwstanie...*, s. 327.

<sup>48</sup> Na ten temat zob. więcej: K. Duda, *Między realizmem a postmodernizmem. „Generation «P»” Wiktora Pielewina*, „Slavia Orientalis” 2004, nr 2, s. 207-217.

<sup>49</sup> W. Pielewin, *Generation „P”*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2002, s. 140, *Don Kichot i Sancho Pansa*.

<sup>50</sup> Tamże, s. 92.

<sup>51</sup> Tamże, s. 123.

Historia się powtarza, a później pozostają dwa warianty: *Jeżeli bank, w którym człowiek wziął kredyt, jest bandycki, to w jakimś momencie człowiek zostaje zabity. Ponieważ innych banków u nas nie ma, tak właśnie najczęściej się dzieje. Jeżeli zaś, przeciwnie, człowiek sam jest bandytą, to ostatni kredyt przerzuca na Bank Państwowy, Gosbank, i ogłasza upadłość*<sup>52</sup>.

W Rosji niewiele się produkuje, a więc reklama dotyczy przede wszystkim produktów amerykańskich: nieprzypadkowo współczesną Rosję nazwano *połączeniem ZSRR i USA*<sup>53</sup>. Tym, co stanowi główny przedmiot handlu, jest natomiast czasoprzestrzeń medialna – szczególnego rodzaju „czwarty wymiar”. Celem reklamy jest nie tyle sprzedaż reklamowanego wyrobu, ile wzbudzenie u odbiorcy pożądanych emocji i reakcji. I w ten sposób „znaleziono” odpowiedź na stawiane przez filozofów odwieczne pytanie: co to jest szczęście? Jest to możliwość zakupu określonych dóbr materialnych: *za- wsze reklamuje się nie rzeczy, ale zwykłe ludzkie szczęście [...]. Dlatego też człowiek idzie do sklepu nie po rzeczy, ale po owo szczęście, a tego tam nie sprzedają*<sup>54</sup>.

Reklamuje się w Rosji wszystko, także narkotyki, broń, morderstwa na zamówienie, nie wyłączając sfery *sacrum*, bo oto pojawia się następujący spot reklamowy:

*CHRYSTUS ZBAWICIEL  
SOLIDNY PAN DLA SOLIDNYCH PANÓW*<sup>55</sup>.

Tak więc nawet religia, wiara i związana z nimi obrzędowość, cerkwie (wykorzystujące reklamę i dzięki temu sprzyjające biznesowi) i obiekty sakralne przeznaczone są dla tych, którzy mieszczą się w ramach *metafizyki ekonomicznej*<sup>56</sup>, dla nuworyszy, mających pełne kiesy, dla profanów-reklamodawców, będących przedtem funkcjonariuszami KGB lub przedstawicielami nomenklatury partyjnej. Pieniądze są im potrzebne do życia *jak krew, jak limfa*<sup>57</sup>.

W czasach radzieckich oceniano człowieka zwykle na podstawie jego pochodzenia, mógł więc to być „burżuj”, „kułak”, „podkułacznik”... W czasach rosyjskich szacuje się wartość jednostki już nawet nie według faktu, czy posiada samochód, ale – jak nadmieniono wyżej – wedle marki tego samochodu. Dla nowobogackich *świat to miejsce, w którym biznes napotyka pieniądze*<sup>58</sup>. Ma więc rację Remnick, gdy pisze o Rosji: *Powstają olbrzymie fortuny, które często ulatniają się z kraju do banków w Zurychu czy Nikozji. Tworzą się gangi powielające w przyspieszonym tempie historię ruchów młodzieżowych na Zachodzie [...]. Pewien budynek zostaje doszczętnie ogołocony przez mafiosów, którzy postanowili „sprywatyzować” to miejsce. Przymusowo wywłaszczanym lokatorom, bez pytania ich o zgodę, poleca się przeprowadzić tak daleko od centrum, że równie dobrze*

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, s. 287.

<sup>54</sup> Tamże, s. 171.

<sup>55</sup> Tamże, s. 166.

<sup>56</sup> Tamże, s. 198.

<sup>57</sup> Tamże, s. 112.

<sup>58</sup> Tamże, s. 113.

*mogliby przenieść się do Mińska. Zmiany zachodzą wszędzie i dotyczą wszystkich: nie ma już kolejek do sklepów, ale pojawili się bezdomni [...]. Ceny samochodów rosną, ale też wzrasta liczba ludzi kupujących – stąd wzmożony ruch na ulicach i korki. W Moskwie tylko pogoda jest mniej więcej taka sama jak niegdyś*<sup>59</sup>.

W większości utworów o Nowych Rosjanach odnajdujemy problem poszukiwania idei, która mogłaby zjednoczyć naród. Okazuje się, iż póki co roli tej nie spełnia religia. Wiara istnieje tylko w warstwie rytualnej, obrzędowej, ale nie ma w niej głębszego namysłu nad dziełem Stwórcy. Wszystkie działania, gesty religijne obliczone są na czerpanie z nich, w ten czy inny sposób, zysku. W Rosji rodzi się nowy gatunek duchowości – cerkiewność, która sprzyja sekularyzacji<sup>60</sup>. Klasyczne pojęcie sekularyzacji oznacza uwolnienie wiary spod wpływu Kościoła, co nie bywa równoznaczne z zanikiem wiary, ale rosyjski fenomen przejawia się w istnieniu Kościoła przy braku autentycznego życia religijnego. Wymownym tego świadectwem jest „religijność Putina”, nad którą pracują jego specjaliści od wizerunku publicznego. Już Jelcyn z dumą deklarował się jako prawosławny ateista. Cerkiewność zatem nie ma żadnego związku z religijnością, pomaga hierarchom tylko rozwiązać problem obecności Cerkwi w sferze publicznej – problem ten nie istniał wcześniej, bo nie istniała sfera publiczna. Ponadto Cerkiew ignoruje zjawisko dzikiego kapitalizmu. Jednakże największy paradoks dzisiejszej religijności tkwi w liczbach: 44% obywateli Federacji Rosyjskiej deklaruje się jako prawosławni, ale święta Wielkiej Nocy czy Bożego Narodzenia obchodzi od 1,5 do 2% – i są to dane z Patriarchatu<sup>61</sup>.

Cerkiew uniknęła katastrofy ekonomicznej, jest sprawnie zarządzanym i zyskowym przedsiębiorstwem, lecz to wiedzie do jej makdonaldyzacji, bo wierni przybywający do świątyni postrzegani są jako nabywcy naprędce dobijający handlu z Bogiem. Bohaterka *Casual...* napomyka mimochodem: *Zatrzymałam samochód koło cerkwi. Rytuał wypracowany przez ostatni miesiąc: dwie świece, wieczne odpoczywanie i dużo, dużo zdrowia*<sup>62</sup>.

Pustkę po prawdziwej religijności trzeba jednak czymś wypełnić. W co więc wierzą Nowi Rosjanie? Otóż wierzą... w cuda, objawiające się poprzez ludzi obdarzonych specyficzną aurą, w horoskopy, w los wycytany z kart. A przypomnijmy, że w rosyjskich dziejach często pojawiali się uzdrowiciele, mistycy, „nawiedzeni szaleńcy”. Znaczenie osiągalni zwykle w czasach gwałtownych przemian, kataklizmów i dezorientacji społecznej. W ostatnich latach panowania cara syberyjski analfabeta Rasputin wywarł ogromny wpływ na panującą rodzinę, ufającą, iż zdoła on uleczyć carewicza z hemofilii. W czasach radzieckich wielki rozgłos zyskały „uzdrawiające teleseanse” Anatolija Kaszpirowskiego, leczącego na odległość kilku tysięcy kilometrów nawet najcięższe schorzenia. Remnick zauważa: *W okresie rządów Gorbaczowa stare babiny sprzedawa-*

<sup>59</sup> D. Remnick, *Zmartwychwstanie...*, s. 162.

<sup>60</sup> *Obywatel poza Cerkwią*, Tygodnik Powszechny, [online] <http://www.tygodnik.com.pl/numer/274608/html>, 15 VIII 2010.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> O. Robski, *Casual. Zwyczajna historia...*, s. 23.

ty miedziane bransoletki w miejskich parkach, zaklinając się przy tym, że są skuteczną bronią przeciw AIDS, a horoskopy zamieszczano nawet w gazetach partyjnych. Państwowa agencja informacyjna TASS podała wiadomość o „człowiekopodobnym” olbrzymie i robocie-karzelku, którzy wylądowali w Woroneżu „w obiekcie podobnym do banana” [...]. W Moskwie znachor Alan Czumak zaczął występować w programie „120 minut”. Machając dłońmi, jakby głaskał niewidocznego kota, „ładował uzdrawiającą energią” pojemniki z wodą i butelki śmietany, które ludzie ustawiali przed telewizorami<sup>63</sup>. Takiemu powabowi szybko spełniającego się cudu uległy także bohaterki Robski. Przytoczmy odpowiedni fragment: *Katia opowiadała o niesamowitej znachorce, która umiała zamykać sny. Przez cały dzień czytała modlitwy i w rezultacie w nocy we śnie otrzymywała odpowiedź na konkretne pytanie. Konkretnie pytania były ciągle takie same. Po wizycie Katii znachorce przysniło się, że Katia stoi na brzegu oceanu i karmi z ręki okruchami chleba małe oceaniczne rybki. Co oznaczało ciężę. Katię taka wróżba całkowicie satysfakcjonowała. Kłopotliwe było jedynie to, że przyjeżdżając do znachorki, zawsze ryzykowała spotkanie z jakimiś znajomymi. Jako że jeździła do niej cała Moskwa*<sup>64</sup>.

Powyższe rozważania warto zakończyć stwierdzeniem, że obecnie postrzeganie Nowego Rosjanina się zmienia, a on sam podlega ciągłej ewolucji: Olga Krysztanowska z Rosyjskiej Akademii Nauk, specjalistka w badaniach nad elitami (autorka książki *Anatomia rosyjskiej elity*), obliczyła, że współcześnie około 90% Nowych Rosjan ma wykształcenie wyższe, a nierzadko tytuły naukowe. Socjolog zaznaczyła również, że grupa ta słynie z pracoholizmu. Tymczasem nowych bogatych traktowano jak przypadkowych szczęściarzy, którym cudem spłynęło z nieba wielkie bogactwo. Tak prezentowana grupa należy już jednak do przeszłości: część wyemigrowała, część zbankrutowała, część umarła (śmiercią naturalną bądź zadaną przez innego człowieka), reszta się ucywilizowała<sup>65</sup>. Dobrze sytuowani Rosjanie nauczyli się wydawać pieniądze z klasą. Przestali być aspołeczni, zależy im na publicznym wizerunku. Widać to na przykład w moskiewskich klubach, gdzie zamiast wystawnych stolików w centrum głównej sali, ceni się dyskretne strefy przeznaczone dla VIP-ów. Makler giełdowy z Moskwy mógłby równie dobrze być biznesmenem z londyńskiego *city*. Dobrze skrojony garnitur, dyskretne dodatki, nienaganna angielszczyzna najlepiej świadczą o długiej drodze, jaką przeszedł rosyjski biznes.

## BIBLIOGRAFIA

- Абрамов Р., *Старая Родина-мать, россияне „Люди XXI века”*, [online] <http://old.inforotor.ru/visit/2516384?url=http://newsland.ru/News/Detail/id/466907>.  
Костомаров В.Г., *Языковой вкус эпохи. Из наблюдений за речевой практикой массмедиа*, Санкт-Петербург 1999.

<sup>63</sup> D. Remnick, *Grobowiec Lenina*, przeł. K. Oblucki, Warszawa 1997, s. 293.

<sup>64</sup> O. Robski, *Casual. Zwyczajna historia...*, s. 55.

<sup>65</sup> *Taniec na wulkanie*.

- Новый русский*, Луркоморье, [online] [http://lurkmore.to/Новый\\_русский](http://lurkmore.to/Новый_русский).
- Новый русский*, Википедия, [online] [https://ru.wikipedia.org/wiki/Новый\\_русский](https://ru.wikipedia.org/wiki/Новый_русский).
- Пиящева Л., Ясин Я., Иларенов А., *Сегодняшняя Россия*, „Знамя” 2011, nr 6.
- Проханов А., *Господин Гексоген*, Москва 2002.
- Ролик недоступен*, Яндекс, [online] <http://video.yandex.ru/users/woodyalex/view/&>.
- Сафонова Ю.А., *Новые русские (заметки об одном новом фразеологизме)*, pinkRus, [online] <http://www.pinkrus.ch/cgi/kyr.pl?f=NR&c=9785865470700&t=temat>.
- Эрлих С.Э., *Россия колдунов-2*, [online] [http://stratum.ant.md/05\\_99/articles/erlih/erlih06.htm](http://stratum.ant.md/05_99/articles/erlih/erlih06.htm).
- Яковенко И., *Новые русские*, Энциклопедия Кругосвет, [online] [http://www.krugosvet.ru/enc/gumanitarnye\\_nauki/sociologiya/NOVIE\\_RUSSKIE.html](http://www.krugosvet.ru/enc/gumanitarnye_nauki/sociologiya/NOVIE_RUSSKIE.html).
- „Casual. Zwyczajna historia” Oksany Robski, Portal Księgarski ksiazka.net.pl, 26 II 2006, [online] <http://www.ksiazka.net.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=6570>.
- Doncowa D., *Manikiur dla nieboszczyka*, przeł. D. Blank, Katowice 2009, *Seria z Kobrą*.
- Duda K., *Między realizmem a postmodernizmem. Generation „P” Wiktora Pielewina*, „Slavia Orientalis” 2004, nr 2.
- Duda K., *Teoria konfliktów albo Rosja „demokratyczna”. „Pan Heksogen” Aleksandra Prochanowa*, [w:] *Humanistyka slawistyczna dziś. Nowe spojrzenie i stanowiska*, red. L. Suchanek, Kraków 2005, *Prace Komisji Kultury Słowian PAU*, Vol. 4.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek radziecki*, Warszawa 1989.
- Jak żyją bogaci Rosjanie?*, [online] <http://studencie.pl/artykuly/4538/Jak-zyja-bogaci-Rosjanie>.
- Jerofiejew W., *Encyklopedia duszy rosyjskiej. Romans z encyklopedią*, przeł., glosarium i posł. A. de Lazari, Warszawa 2003.
- Kurczak-Redlich K., *Pandrioszka*, Poznań 2008.
- Litwinienko A., Felsztynski J., *Wysadzić Rosję*, przeł. M. Szymański, Poznań 2007.
- Maciąg B., *Obraz przedsiębiorcy w literaturze rosyjskiej*, [w:] *Komunikacja w sferze biznesu i dialog kultur*, red. G.A. Ziętała, L. Pavlovska, Rzeszów 2011, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*, z. 66.
- Marinina A., *Męskie gry*, przeł. E. Rawska, Warszawa 2007, *Mroczna Seria*.
- Mirońska J., *Nowe oblicze Rublowki jako jedna z konsekwencji przemian społecznych po upadku Związku Radzieckiego*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, cz. 4: *Reinterpretacja po dwudziestu latach*, red. A. Jach, M. Kuryłowicz, Kraków 2012, *Rosja*, Vol. 5.
- Moskwa kapie złotem*, Planeta Kobiety, [online] <http://www.planetakobiet.com.pl/artykul-200-moskwakapiezlotem.htm>.
- Obywatel poza Cerkwią*, Tygodnik Powszechny, [online] <http://www.tygodnik.com.pl/numer/274608/html>.
- Panieszkin W., *Rublowka*, przeł. A. Sowińska, Warszawa 2013, *Biblioteka Gazety Wyborczej*.
- Pielewin W., *Generation „P”*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2002, *Don Kichot i Sancho Pansa*.
- Politkowska A., *Rosja Putina*, przeł. T. Korecki, Warszawa 2005.
- Reitschuster B., *Ruski ekstrem. Jak nauczyłem się kochać Moskwę*, przeł. S. Miłkowska, Warszawa 2010, *Bieguny*.

- Remnick D., *Grobowiec Lenina*, przeł. K. Obłucki, Warszawa 1997.
- Remnick D., *Zmartwychwstanie. Walka o nową Rosję*, przeł. M. Słysz, Warszawa 1997.
- Robski O., *Casual. Zwyczajna historia. Dyskretny urok rosyjskiej burżuazji*, przeł. M. Buchalik, Kraków 2006.
- Rosja. XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*, red. J. Zołotowski, przeł. P. Burek, red. nauk. H. Kowalska-Stus, L. Suchanek, Kraków 2004.
- Smaga J., *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2002.
- Suchanek L., *Homo sovieticus. Świetlana przyszłość. Gnijący Zachód. Pisarstwo Aleksandra Zino-wiewa*, Kraków 1999, *Literatura Rosyjska – Emigracja – Tamizdat – Samizdat*, 8.
- Szacki J., *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3.
- Taniec na wulkanie*, Onet.Wiadomości, [online] <http://tygodnik.onet.pl/taniec-na-wulkanie-pl/3323k>.
- Wielki słownik rosyjsko-polski*, Moskwa–Warszawa 1987.
- <http://upocollective.proboards25.com/index.cgi?board=3&action=display&thread=11>.

---

**Prof. dr hab. Katarzyna DUDA** – pracuje w Zakładzie Antropologii Kultury Rosyjskiej Instytutu Rosji i Europy Wschodniej UJ. Autorka książek: *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku* (1995), *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa* (2001), *Andriej Amalrik – rosyjski dysydent* (2010). Jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Słowianoznawstwa, Komisji Kultury Słowian PAU, Komisji Emigrantologii PAN, Zespołu Badawczego Rosyjska Literatura Emigracyjna.